

Szczątki komety ISON wpadają w ziemską atmosferę

2 stycznia 2014

Na obszarze praktycznie całej półkuli północnej notuje się wzrastająca ilość tak zwanych kul ognistych. Nasza planeta znalazła się w obszarze przestrzeni kosmicznej zawierającej znacznie więcej gruzu. W rezultacie niemal codziennie docierają doniesienia o kolejnych spektakularnych obserwacjach spadających obiektów.

Naukowcy nie są zgodni co do tego, jakie są przyczyny tak znacznego nasilenia występowania tego typu zjawisk. Oficjalnie nie ma to związku z pasem szczątków po komecie ISON. Rzeczywiście aktualnie spodziewany jest rój meteorów zwany kwadrantydami. Jego czas występowania to 1 do 7 stycznia.

Jednak rój ten nigdy nie przynosił aż tak znaczących fragmentów. Notabene nie wiadomo skąd wzięły się kwadrantydy, ponieważ pierwszy raz zaobserwowano je w 1835 roku. Prawdopodobnie są one skutkiem rozpadu lub przelotu jakiejś komety. Zresztą większość rojów meteorów ma taki rodowód.

Obserwowane ostatnio spadające ogniste kule nadlatują z innych części nieba niż te, z których zwykle pojawiały się kwadrantydy. Wskazuje to na to, że musi być jakieś inne źródło tych fragmentów i głównym podejrzanym jest pas gruzu pozostawiony po przelocie komety ISON.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)